

Na zaproszenie władz wojskowych, zjawili się też bardzo wiele rodzin odznaczonych oficerów i żołnierzy, a przybyły także rodziny tych, którym los nie dał doczekać tej uroczystej chwili — krewni tych, którzy polegli w bohaterskich walkach, a dziś, na ich krzyżu cmentarnym, pojawi się w upomniku Rzeczypospolitej, jako symbol pamięci i wdzięczności — krzyż wojskowy.

Gdy się ze stopni pomnika spoglądało na twardzie szereg oficerów i żołnierzy, przypominała się przepiękna, nimbem bohaterstwa i poświęcenia jednostka otoczona historią obrony Lwowa. W myślach występowały plastyczne obrazy tego wszystkiego, co przeszło miasto; każdy żołnierz i oficer naprowadzał wspomnienia tych olbrzymich wysiłków, które złożyły się na obronę grodu.

Z pod kolumny pomnik, pierwszy przemówił wiceprezydent miasta dr. Leonard Stabl, kończąc słowami:

„Lwów — stara strażnica Polski i cywilizacji

Naprawdę rzewna i wzruszająca była chwila, gdy zamiast wywoływanych po odbiór krzyżów oficerów i żołnierzy, którzy polegali śmiercią bohaterską, zjawiali się ich rodziny. Serdeczne współczucie towarzyszyło tym osieroconym i wdzięczność współobywateli za ofiarność i krew przelaną przez tych licznych żołnierzy polskich w obronie Lwowa. Piękna uroczystość zakończyła się defiladą załogi lwowskiej przed odznaczonymi.

Odznaczeni zostali orderem *Virtuti militari* zmarli i polegli: ppłk. Wyrwiński Wilhelm, Botrowski, mjr. Stronński Zygmunt, kpt. Grzybowski Franciszek, Grodyński Jerzy, Kopeć Ludwik, Stark Wilhelm, Bogucki-Krzywda Kazimierz, Bastyr Stef., rtm. Skalkowski Iwo, por. Mazanowski Józef Marian, Dobranicki Kazimierz Henryk, Dzięwanowski Michał, Małagowski Stanisław, ppor. Holinkowski Stefan, Bogucki Kazimierz, Dworżański Stanisław, Towarnicki Stanisław, Goldschlang Zygmunt, Plater-Zyberg Henryk, Bataglia Andrzej, Kamiński Wik-



Echa niefortunnej wyprawy po koronę węgierską:  
Ex-król Karol w oknie wagonu.



Echa niefortunnej wyprawy po koronę węgierską: Defilada dzieci w Steinamanger przed ex-królem Karolem.

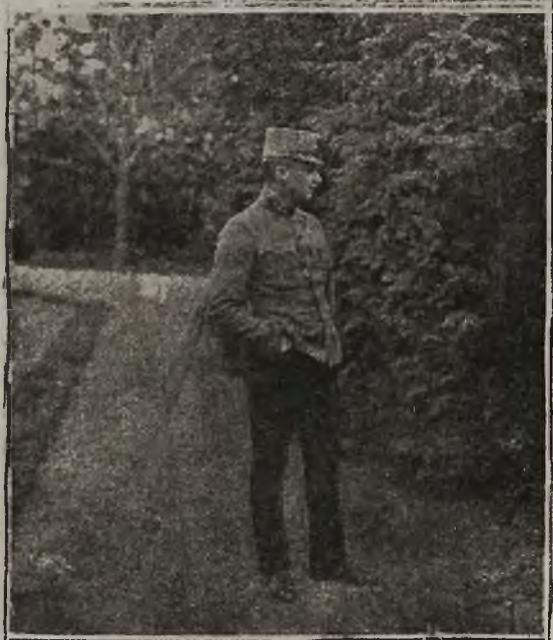
oraz kultury Zachodu przez usta moje woła: Cześć Wam Bracia!”

Następnie zabrał głos były dowódca armii operującej dookoła Lwowa gen. Tadeusz Rozwadowski. Generał podniósł, że niedawno upłynęły dwa lata, kiedy to w marcu 1919 r. złożył dowództwo armii, która w pamięci Lwowa i kresów krwią zalewała swe czyny.

Generał Rozwadowski oświadczył dalej, że czuje się dumny, iż Naczelnik Państwa i Naczelnny Wódz polecił mu dokonać dekoracji oficerów i żołnierzy i w pierwszej linii przypominał pamięć tych, którzy w obronie Ojczyzny dali swe życie.

Następnie zszedł ze stopni pomnika i rozpoczął przypinać ordery *Virtuti militari*. Pierwszy otrzymał to zaszczytne odznaczenie tak dobrze znany wszystkim pułk. brygadier Czesław Maczyński, inicjator walk listopadowych.

Z kolei nastąpiło dekorowanie licznych zastępów oficerów i żołnierzy Krzyżem walecznych. Odznaczenia te otrzymało też kilkanaście kobiet, biorących udział w walkach w obronie Lwowa z karabinem w ręku.



Echa niefortunnej wyprawy po koronę węgierską:  
Pulkownik Lehar, dowódca dywizji, która się oświadczyła  
za ex-królem Karolem.



Echa niefortunnej wyprawy po koronę węgierską: Ex-król Karol w otoczeniu oddanych mu oficerów.

tor, Mirecki Zdzisław Aleksander, Wołak Stanisław, Olechowski Jan, Kurdyban Józef, Kolakowski Wojciech, Olechowski Marian, Noss Edward, pchor. Gettmann Władysław, Kolbuszewski Władysław, sierż. sztab. Piwko Władysław, sierż. Głogowski Jan, Smoleński Włodzisław, plut. Filipow Jan, szer. Grabski Stanisław, Sieradzki Jerzy, Petrykiewicz Antoni, Jakubowski Konstanty, Baczynski Stefan, Komala Ludwik, Widd.

Żyjący: plk. bryg. Maczyński Czesław, plk. Maryński Walery, Teodorski Serda Aurelijan, Kleberh Franciszek, Tokarzewski — dow. grupy, Zarzycki Ferdynand — dowódca brygady, ppłk. Modelski Izidor, de Beaurain Jannusz, Łodziński Tadeusz, Sopotnicki Józef, Cieński Michał, mjr. Dr. Jakubski Antoni, Stec Stefan, Rozwadowski Władysław, Kawiński Rudolf, Olechowski, Dąbdużycki Konstanty, Jaklicz Józef, Trześniowski Zdzisław, Dr. Bartel Kazimierz, de Laxaux Ludwik, kpt. Cygan Józef, Weksler-Wierzbowski Stefan, Hićkiewicz Ludwik, Rogoziński Roman, Haller Stanisław, Bujalski Adam, Todt Wilhelm, Kuchar Tadeusz, rotm. Nittman Tad.,

### Echa niefortunnej wyprawy po koronę węgierską.

Dzisiaj, gdy miesiąc już cały dzieli nas od podróży byłego cesarza i króla Karola, na Węgry po koronę św. Szczepana, można się zastanowić krytycznie nad faktem, który w życiu politycznym mógł mieć bardzo daleko idące następstwa, skończył się przecież zupełnym fiaskiem.

Prasa codzienna przedstawiała całą sprawę w sposób prawie operetkowy, widzimy przecież, że tak nie było, przyjęcie bowiem, z jakim ex-król Karol spotkał się zwłaszcza w Szombathely (Steinamanger), świadczy, iż nazbyt dowodnie, iż idee monarchiczne są na Węgrzech bardzo silnie zakorzenione, a powrót rodziny królewskiej spotkałby się z żywym zadowoleniem wielkiej części węgierskiego społeczeństwa.

Przekonywują zaś o tem fotografie, mające związek z ostatnim pobytem Karola na Węgrzech. Podajemy je na podstawie źródeł francuskich, co każe przypuszczać, że nie były widocznie pozbawione pewnej realnej wartości wzmianki prasy, iż „podróż